Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 24. Kraków, niedziela 14 czerwca 1925. Rok II.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe, poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 2 zł 50 gr, półrocznie 5 zł, rocznie 10 zł. Cena pojedynczego egzemplarza 20 gr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.496

Treść numeru:

Zadania obrony gospodarczej.

Dla równowagi gospodarczej nie wystarczy mieć mocną, opartą na złocie nawet walutę, trzeba mieć także zrównoważony bilans handlowy i płatniczy. Ostatnie zestawienia statystyczne wykazują, że bilans ten stale się pogarsza i prowadzi w następstwie do coraz dotkliwszych dla szerokich mas społeczeństwa zarządzeń finansowych. Zarządzenia te jednak są paliatywami i jakkolwiek chwilowo dają pewną poprawę, to jednak uzdrowić chorego organizmu nie mogą.

Do zarządzeń tych należy zaliczyć ostatnie bardzo dotkliwe podwyżki taryfy celnej nawet na artykuły codziennego użytku. Bez współpracy **całego społeczeństwa** naprawy gospodarczej przeprowadzić się nie da i jeżeli społeczeństwo w chwili trwogi wojennej mogło się zdobyć na wspaniały czyn, zakończony **cudem nad Wisłą**, to i w chwili trwogi gospodarczej tylko masowy, oparty na powszechności, świadomy celu swego czynu, przynieść może pożądany rezultat.

Na czem-że czyn ten w chwili obecnej polegać musi?

Przedewszystkiem w chwili obecnej najważniejszem zagadnieniem jest zmniejszenie importu zagranicznego. Import nieproduktywny (artykuły spożywcze, konfekcja, artykuły luksusowe) powoduje odpływ gotówki zagranicę i zmniejsza zasób pieniężny w kraju. Ciągnie za sobą restrykcję kredytów, podnosi stopę procentową. Czyn społeczeństwa, idący w kierunku propagandy zaspokajania potrzeb swych codziennych wyrobem krajowym, może imort ten sprowadzić do granic nieszkodliwych dla polityki finansowej państwa.

Drugiem kardynalnem przykazaniem doby obecnej jest **oszczędność** jak najdalej posunięta. Nie zapominajmy, że w naszym kraju **sześć lat** trwała pożoga wojenna, że w tym okresie nic, albo prawie że nic nie wytwarzano, przeciwnie, wytworzone dobra szły z dymem. Skutkiem tej pożogi wszyscy zbiednieliśmy i to w granicach $^1/_3$—$^1/_5$ przedwojennej zamożności. Natomiast poziom życia pozostał niezmieniony, ba, w niektórych nawet wypadkach jest nawet wyższy, niż przed wojną. Musimy poziom życia dostosować do zmienionych warunków zamożności i z twardą konsekwencją poziom ten utrzymać. Musimy oszczędzać i z oszczędności tej **odbudowywać** zniszczony przez wojnę **kapitał**. Bez kapitału bowiem nie jest możliwy rozwój życia gospodarczego, co zresztą widzimy dobitnie w dobie dzisiejszej, płacąc za kapitał fantastyczne i nie wytrzymujące żadnej kalkulacji odsetki. Propaganda powstrzymywania się od nabywania importowanych towarów wybitnie przyczyni się do podniesienia zmysłu oszczędności.

Trzeciw wreszcie postulatem naprawy naszych stosunków gospodarczych jest **podniesienie wydajności pracy.** Jeżeli rzucamy hasło pokrywania potrzeb wyrobami krajowymi, to jednocześnie dążyć należy do tego, by wyroby krajowe kalkulowały się nie wyżej wyrobów zagranicznych. Głównym powodem drożyzny naszego wytwórstwa poza drogim kredytem jest **mała wydajność pracy tak** umysłowej, jakoteż i fizycznej. Ta mała wydajność, grubo niższa niż na Zachodzie, powoduje drożyznę naszych wyrobów i ciągnie za sobą konieczność, jakkolwiek niezdrową w założeniu, bronienia wytwórczości **cłami ochronnemi**, który to środek jest bronią obosieczną, albowiem prowadzi do zaniku **inicjatywy** i stwarza **cieplarnię**, a więc niezdrowe warunki rozwoju. Odrzucić musimy tak często propagowane hasło: „maximum płacy za minimum pracy".

Konsekwentne przeprowadzenie tych trzech postulatów naprawy naszego życia gospodarczego jest w rękach samego społeczeństwa i tylko tą drogą uzyskać możemy realne i trwałe rezultaty.

Prof. Dr Inż. Jan Krauze.

Potrzeby stanu rękodzielniczo-mieszczańskiego
a Stronictwo Ch. D.

(Myśli programowe).

Przesilenie gospodarcze w państwie daje się szczególnie ciężko odczuć w rękodziele i drobnym przemyśle i handlu. Mały i średni rękodzielnik i kupiec ugina się wprost pod ciężarem położenia, z którego wyjścia nie widzi. Już długo przed wojną, szczególnie w Małopolsce, warunki pracy i zarobkowania w rękodziele i handlu układały się nader niepomyślnie, a począwszy od aneksji Bośni w r. 1908, późniejsze zamieszki wojenne na Bałkanach sprawiły, iż stan średni ciężko walczył o byt i istnienie. Przyszła wojna światowa ze wszystkiemi następstwami i doprowadziła stan średni nad brzeg przepaści, tak iż zdawało się, że wogóle nie utrzyma się na powierzchni życia gospodarczego. To zaś, co wojna oszczędziła, zniszczył do reszty okres gospodarki inflacyjnej, a bezmyślne często zarządzenia odpowiedzialnych czynników rządowych uniemożliwiły do reszty rzemiosłu odbudowę warsztatów pracy. Rozgoryczenie ludzi, trudniących się rzemiosłem, było zrozumiałe tembardziej, iż w tym samym czasie przemysł wielki doznawał wszelkiego poparcia i cieszył się troskliwą opieką ze strony rządu.

Mówi się i pisze bardzo wiele o wielkiej roli i znaczeniu stanu średniego w państwie. Niestety, jak dotąd, są to tylko słowa, brak poparcia rzetelnego, na jakie zasługuje rękodzieło i drobny przemysł, brak tego zasadniczego zrozumienia u decydujących czynników, iż mali szczególniej potrzebują ochrony, bo wielcy dadzą sobie radę. Przepaść, która wytworzyła się między niewielu bogatymi a nędzarzami, może jedynie wyrównać warstwa średnia, t. j. rękodzielnik i kupiec.

Polskie Stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji rozumie i ocenia w całej pełni doniosłość i znaczenie, jakie przedstawia stan średni w życiu narodu. To też usilnie zabiega, jak to zresztą dyktuje program Stronnictwa, w ciałach ustawodawczych i autonomicznych, gdzie posiada wpływy, by przeprowadzić odpowiednie zarządzenia, dobro stanu średniego, jego odrodzenie i umocnienie mające na celu.

Przedewszystkiem warunkiem koniecznym dla podniesienia stanu średniego i dania mu możliwości rozwoju jest stworzenie prawnej podstawy, t. j. **ustawodawstwa przemysłowego.** Wojna wytworzyła z gruntu warunki odmienne dla życia gospodarczego, przeto konieczność się okazało przygotowanie nowej ustawy przemysłowej, którąby była jednolitą ustawą dla całego państwa, a uwzględniała należycie warunki pracy i zarobkowania stanu średniego. Projekt nowej ustawy przemysłowej został już przez rząd wniesiony i niedługo będzie rozpatrywany przez Sejm.

USTAWA PRZEMYSŁOWA

Projekt nowej ustawy przemysłowej znany jest wszystkim z pism — poprzedziła go długa dyskusja i wymiana zdań wśród interesowanych. Szczególniej Małopolskie organizacje rzemieślnicze i handlowe musiały stoczyć ciężką batalję, by swe żądania słuszne w projekcie ustawy przemysłowej przeprzeć. Żądania te w przeważnej mierze zostały uwzględnione. Chcemy jednak zwrócić uwagę jedną na sprawę niemałej doniosłości. Wobec spodziewanego wzmożenia się ruchu budowlanego w państwie w latach najbliższych, koniecznem będzie wydanie ustawy, któraby zastrzegała pewne **uprzywilejowanie rzemieślników budowlanych.** Wiadomo bowiem, jak w okresie żywszego ruchu budowlanego fuszerka i szwindel dążą za wszelką siłę do zdobycia dla siebie tego ruchu. Muszą być wydane na czas środki zaradcze, by wyrafinowana fuszerka i niesumienne spekulacja nie wyrządzała szkody rzemiosłu. Z powyższych powodów należy domagać się stworzenia **ustawy zapobiegającej nieuczciwej konkurencji.**

Najważniejsze postulaty, które wysuwała i energicznie popierała Chrześcijańska Demokracja w projekcie nowej ustawy przemysłowej znalazły jak to wyżej nadmieniliśmy, uwzględnienie. A więc między innemi rzecz szła **o kwestję dowodu uzdolnienia** w rzemiośle, kwestja koncesji na wykonywanie rzemiosła i inne. Ch. D. nie mogła się zgodzić na liberalną wolność koncesji, bo ta tylko na szkodę rękodzieła wyjść może. Wiemy dobrze, komu zależało na usunięciu „dowodu uzdolnienia"; ci sami ludzie, obcy narodowi duchom i pochodzeniem, którzy w czasie wojny i inflacji tak brutalnie zaciężyli nad położeniem stanu średniego, pragnęliby zapomocą liberalnej ustawy przemysłowej swą politykę wywłaszczenia dalej prowadzić.

SĄDY PRZEMYSŁOWE.

Sądy przemysłowe należy rozbudować w ten sposób, by usprawiedliwione skargi i żale tak ze strony pracowników, jak pracodawców znalazły zaspokojenie. Również zachodzi konieczność stworzenia **sądów rozjemczych** dla rzemiosła, by w ten sposób odciążyć z jednej strony sądy przemysłowe, a z drugiej obniżyć koszta zatargów, jakie pociąga za sobą sprawa przed sądem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Informacje kredytowe.

RESTRYKCJE KREDYTOWE W BANKU POLSKIM. W związku z silnym odpływem walut wskutek pasywnego bilansu handlowego, zmuszono zostało kierownictwo naszej instytucji emisyjnej do restrykcyj kredytowych, aby utrzymać wysoki stopień pokrycia.

Równocześnie komunikuje ono, że przy stosowaniu tego środka Bank stara się, aby dotknął on w jak najmniejszym stopniu produkcję, a utrudnił import. Dlatego też Bank wydał zarządzenie, aby do czasu zrównoważenia się bilansu handlowego nie były dopuszczone do portfelu Banku weksle, pochodzące z transakcji importu artykułów zagranicznych luksusowych względnie takich, bez których obyć się łatwo można, lub które można z powodzeniem zastąpić wyrobami krajowemi. Oddziały Banku mają zlecenie prowadzenia rejestru przedsiębiorstw zajmujących się takim importem.

O KREDYTY BUDOWLANE W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO. W myśl ustawy o rozbudowie miast, Bank gospodarstwa krajowego udziela krótkoterminowych kredytów budowlanych współdzielniom mieszkaniowym, oraz innym osobom fizycznym i prawnym. Kredyty te udzielane są na podstawie weksli zabezpieczonych wpisem kaucyjnym na hipotece odnośnych nieruchomości. Oprocentowanie wynosi 6 procent rocznie.

Znaczenie oszczędności w gospodarstwie społecznem.

Coraz liczniej z różnych stron odzywają się głosy: „oszczędzajmy!" Czyta się o tem w pismach fachowych, słyszy się ten apel od znawców stosunków gospodarczych, z tem, że oszczędność ma być jednym z głównych środków sanacji naszego przesilenia.

W tych głosach, rozpatrujących zło i szukających rady na nie jest siła przekonania, która skłania do głębszego zastanowienia się nad znaczeniem oszczędności w gospodarstwie społecznem.

Jest rzeczą znaną, że przed wojną światową społeczeństwo nasze, a w szczególności Małopolska, zorganizowana siecią kas Roiffeisena i innych, nasiąkło zasadą oszczędności i nią się kierowało. Wszyscy wiemy, że oszczędności te i to **drobne oszczędności** przedewszystkiem były podstawą działania tych kas, że kasy te i banki, temi oszczędnościami stały i działały, dzięki nim popierając przemysł i handel. Niestoty, wojna zniszczyła nas, a okres powojenny z dewaluacją zrobił z ludzi nieraz zamożnych, których grosz oszczędzony długoletnią pracą, stanowił jedyny majątek, nędzarzy. Słowne rozporządzenie waloryzacyjne uprawniło ten stan anormalny, wywłaszczając drobny kapitał, umieszczony, jako oszczędności po kasach i bankach na rzecz tych ostatnich. Bo nie można inaczej tego nazwać, skoro tesame banki mogą pobierać grubo większy procent z waloryzacji, o ile kapitał miały umieszczony na hipotekach, aniżeli dają czy chcą dać tym, którzy się na kapitał ten składali. Powiedzmy jednak, że sprawa ta nie jest jeszcze ostatecznie załatwiona i że ulegnie zmianie na lepsze. Pojawiły się w Sejmie wnioski, zdążające do częściowych zmian odnośnych punktów rozporządzenia waloryzacyjnego. Nie mniej jednak przez te stosunki zmysł ludności do oszczędzania znacznie osłabł.

Ale jeszcze co innego się do tego przyczyniło. W okresie dewaluacji uciekaliśmy z pieniądzmi. Każdy kto wziął dziś marki polskie w słusznej obawie, że za parę dni będą miały już znacznie mniejszą wartość, starał się je natychmiast wydać, w czemś umieścić tak, aby utrzymać ich wartość zamienną. Kupowaliśmy wszystko co było pod ręką, czy było potrzebne czy nie, czyniliśmy zapasy, które potem niejednokrotnie marniały. Ta psychologja społeczeństwa naszego, żyjącego pod ciągłą obawą przed stratą i wydającego każdy pieniądz byle tylko nie był w kieszoni, tkwi w nas do dziś dnia. Boimy się oszczędności składać w bankach i kasach, bo nie chcemy ufać walucie, wydajemy z przyzwyczajenia każdy pieniądz, nie patrząc na jutro. Dzisiejsza jednak chwila każe nam spojrzeć za siebie, każe nam zrewidować ten nieszczęsny nastrój przejściowego okresu i podjąć na nowo akcję oszczędnościową.

Przez połączenie byłych dzielnic sytuacja nieco się zmieniła. Organizacja kas oszczędności musi ulec zmianie, odnośny projekt rządowy wejdzie też niedługo zapewne pod obrady Sejmu. Spodziewać się należy, że akcja ujęła jednolicie dla całego Państwa wyda z pewnością najlepsze owoce.

Jednak nie trzeba zapominać, że **idzie tu o każdego poszczególnego obywatela**, że idzie tu nie o tysiące i setki złotych, ale o grosze! **Przekonać trzeba wszystkich** i wszystkich do współpracy zachęcić i do udziału skłonić.

I trzeba tu zaznaczyć, że zrozumienie idei oszczędności zaczyna się odradzać, bo jak wykazują odnośno statystyki 60 kas małopolskich, zgrupowanych w Związku kas oszczędności we Lwowie chlubi się po dzień 30 kwietnia b. r. sumą około 16 miljonów wkładek oszczędnościowych. W tej kwocie dwie lwowskie kasy mają udział około 25% i wybijają się na pierwszy plan, po nich największe wkładki wpływały w krakowskiej miej. Kasie oszczędn. (1,930.000 złotych). Za nią zaś nadążają inne miasta. A podnieść należy, że jest to pieniądz sfer mieszczańskich z drobnych wkładek pochodzący, a nie wliczono są tu wkładki licznie płynące do banków naszych, gdzie wkłady terminowe w 39 bankach, należących do Związku banków w Polsce wykazują w dniu 31 stycznia b. r. około 32 miljony, w dniu zaś 28 lutego zaś już 42 miljony, co wskazuje na wzrost w szybkim tempie.

Mówi się: z czego tu oszczędzać, kiedy wszyscy jesteśmy biedni? A przecież ten problem jest, ma swoją rację i apel do społeczeństwa wystosowany, jest słuszny i uzasadniony. Przypomnijmy sobie, jakto Węgry zabrały się do uprzemysłowienia kraju, ograniczając do minimum swój import z zagranicy, przypomnijmy sobie, jakto swojego czasu podobnie postąpiły Czechy, przypomnijmy sobie nasze na gruncie małopolskim poczynania w kierunku bojkotu towarów pruskich — co wszystko miało na celu nic innego jak oszczędność. Dziś za towar obcy z racji wysokich ceł płacimy podwójną jego wartość, sprowadzając masami artykuły spożywcze i to powiedzmy luksusowe, płacimy zagranicy haracz nieuzasadniony, obciążający nas w passywnym bilansie handlowym. Czyż ograniczenie tego importu, ograniczenie nierozumnej konsumcyj zagranicznych artykułów nie będzie znaczną oszczędnością?! Toż przecie pozostałoby nam w kieszeni trochę więcej złotych, niż ich mamy, a w dzisiejszych czasach takie właśnie ograniczenia i oszczędności przedowszystkiem czynić nam należy.

Ale to etap tylko, stąd trzeba krok naprzód uczynić, **oszczędności w rodzinie zebrane trzeba oddać do kasy!** Chowanie pieniędzy i to w złotych, gdy można choćby w dolarach składać na książeczki oszczędnościowe jest już stanowczo lekkomyślnością w stosunku do siebie samego. A przecież każdy grosz złożony w kasie na procent składany, daje oprocentowanie, które w kilku latach znacznie złożony kapitał przewyższy. Składając np. po 5 groszy dziennie, uzyskamy po 10 latach kapitału 180 zł, a procentów 165 zł 10 gr, — po 20 latach kapitału 360 zł, a procentów 1.123 zł 80 gr, — po 30 latach kapitału 540 zł, a procentów 4.702 zł 30 gr. — A czy jest dużo ludzi, którzy nie mogliby miesięcznie odłożyć 1 zł 50 gr?! Można śmiało twierdzić, że większość obywateli byłaby w stanie odłożyć miesięcznie minimalnie 10 zł. Toż gdyby taką kwotę włożyło do kas oszczędności tylko 1 miljon obywateli, to miesięcznie miałyby kasy do dyspozycji 10 miljonów złotych, co w roku uczyniłoby 120 miljonów złotych samego kapitału! Jest to już tak poważna cyfra, że przy jej pomocy można snuć plany poprawy naszego bytu gospodarczego!

Dlatego nieprawdą jest twierdzenie, że nie mamy z czego oszczędzać, bo nikt nie żąda, aby urzędnik, czy przeciętny rzemieślnik, czy kupiec znosili setkami do kas. **Dajmy tam tylko to, co dziś zmarnujemy w jakiejkolwiek postaci**, dajmy ten grosz, który zaoszczędzimy, kupując krajowe perfumy, krajowe proszki do zębów, mydła i t. d. Handlowi naszemu tem nie zaszkodzimy, a przemysłowi i sobie samym wyrządzimy ogromną przysługę.

Bo oszczędność w społeczeństwie i zmysł jej u każdego obywatela ma ogromne znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego. **Grosz jeden czy drugi sam dla siebie jest dziś dla niejednego niczem, ale trzeba zważyć, że 30 miljonów groszy dziennie nieszanowanych przez obywateli, to 300 tysięcy złotych!** I o te właśnie 30 miljonów groszy idzie, które mogłyby nam pomóc w ciężkiej dla wszystkich w mniejszej lub większej mierze chwili, bo wejdą one jednem okienkiem do kas na to, aby drugiem pójść w świat, aby umożliwić rzemieślnikowi zakupno surowca, aby ułatwić kupcowi transakcję kozystniejszą z dostawą, a nam wszystkim odbiorcom, oszczędzającym te pogardzane przez nas grosze, zapewnić dobry, bo dziś przecie łakomy, procent.

A więc wejdźmy w siebie, zastanówmy się i może mniej narzekajmy na ogólny brak kredytów, zacznijmy energiczniej stwarzać te kapitały, które mają nam służyć.

Adw. Dr. Bol. Rozmarynowicz.

Aktualnych słów kilkoro.

Sytuacja gospodarcza w kraju jest dzisiaj bardzo poważna i grozi katastrofą o ile nie nastąpi w najbliższym czasie radykalna poprawa.

Cztery na razie fakta należy sobie uprzytomnić przed oczyma, fakta które zagrażają dzisiaj naszemu życiu ekonomicznemu, a nimi są: bezrobocie, passywny bilans płatniczy i handlowy a wreszcie brak gotówki. Dzisiaj nikt już niechce wierzyć, że obecny stan rzeczy wynika wyłącznie z akcji około uzdrowienia naszych finansów a szczególnie waluty. Obecnemu długotrwałemu przesileniu ekonomicznemu jest w przeważnej części winna fałszywa polityka gospodarcza naszego rządu. Podane niżej daty statystyczne rysują się na ścianach Rzeczypospolitej, jako groźne „Mane tekel fares".

Bezrobotnych mamy w kraju około dwieście tysięcy, cyfra stosunkowo dość wysoka jeżeli zważymy, że bardzo wielka liczba sił roboczych wyemigrowała za zarobkiem do Francji, Danji, Austrji i Ameryki. Bezrobocie panuje na całej linji, panuje w handlu, rękodziele, w przemyśle, a szczególnie w przemyśle budowanem i górniczem. W górnictwie pracują robotnicy szesnaście dni w miesiącu a z szestnastodniowego zarobku robotnik nie jest wstanie wyżyć i utrzymać rodziny. Pracodawcy zaś twierdzą, że pracując tylko 16 dni w miesiącu, koszta generalne muszą ponosić te same, jakby pracowali przez wszystkie dni miesiąca. Wskutek tego produkcja jest droga, szczególnie, że świadczenia społecznej natury muszą być w pełni uiszczane. Nie ulega wątpliwości, że gdy mniejszą ilością robotników pracowano przez wszystkie dni miesiąca, to koszta produkcji byłyby znacznie mniejsze, następstwem czego także tego by było, że na samym śląsku postradało by pracę około 35.000 robotników.

Bilans handlowy przedstawia się także niezwykle groźnie, szczególnie w ostatnich miesiącach albowiem kiedy w roku 1924 cały deficyt wynosił 212.000.000 zł, to obecnie w roku 1925 za pierwsze 3 miesiące dobiegł cyfre 183

miljonów. Nie można się żywić nadzieją, że deficyt bilansu handlowego pokryją dobrze zapowiadające się tegoroczne zbiory, które pozwoliłyby nam wywóz produktów rolnych zagranicę, poprawić nasz bilans handlowy. Musimy powiedzieć sobie otwarcie, że nie uratuje nas rolnictwo, które zależne jest od wybryków przyrody, jeżeli nie ulepszymy produkcji zależnej od pracy.

Groźne cyfry i ostrzegawcze, przedstawia nam także fatalny stan naszego bilansu płatniczego. Przywozimy z zagranicy więcej, aniżeli wywozimy i wobec tego wywozimy zagranicę więcej pieniędzy, aniżeli z zagranicy przychodzi do kraju. Wstrzymać do nas import z zagranicy to, jako rewanż, zagranica odetnie nam export, zresztą jest to rzeczą prawie niemożliwą, bo jesteśmy związani traktatami handlowymi opartymi, na wzajemności. Całe nasze dzisiejsze życie gospodarcze jest ściśle związane ze swobodną wymianą dóbr w obrocie międzynarodowym, a każde naruszenie tej swobodnej wymiany mści się na winowajcach okresem ciężkich przesileń gospodarczych, jak tego jesteśmy świadkami od chwili ukończenia wojny światowej. Polska zarówno ze względu na swoją sytuację polityczno-geograficzną, jak i ze względu na swój charakter gospodarczy jako kraj napoły rolniczy, napoły przemysłowy nie tylko niema najmniejszych danych do samowystarczalności, ale przeciwnie powinna ze wszystkich sił dążyć do jak najściślejszych związków gospodarczych ze swymi bliższymi i dalszymi sąsiadami, zarówno z politycznie obojętnymi jak bardziej jeszcze ze swymi przyjaciółmi, jak i ze swymi wrogami, bo nic tak nieumacnia przyjaźni i nic tak nie łagodzi przeciwieństw, jak wspólne dobre interesy handlowe. Otworzyć natomiast granicę na wolny przywóz artykułów z zagranicy, to zabijemy przemysł i rękodzieło rodzime, a skarbowi nie przysporzymy dochodów z opłat przywozowych i celnych. Cóż wypada więc robić? Tak źle, tak nie dobrze! Możnaby wogóle nie sprowadzać z zagranicy żadnych towarów albo przedewszystkiem takich artykułów, które można zastąpić krajowymi choćby nawet chwilowo droższymi, a zaniechać sprowadzania tych artykułów, bez których obejść się można.

Panuje u nas obecnie ogromna ciasnota pieniądza, drogi kredyt, nikt niema dzisiaj pieniędzy, zagranica niechce nam jakoś pożyczyć, ponieważ istniejemy poza nawiasem międzynarodowego życia gospodarczego, wpadamy w coraz większe długi i własnymi oczyma patrzymy na to, jak z dnia na dzień coraz więcej ubożejemy.

Ciężar przesilenia gospodarczego nie można dzisiaj zrzucać ani na barki przemysłowców, ani rolników, albowiem stwierdzić niestety musimy, że przedsiębiorstwa zarówno przemysłowe, jak rolnicze w ostatnim półtora roku popadły w niebywałe długi, których spłacenie przy poprawieniu się konjunktury wymagać będzie oszczędnej pracy przez kilkanaście lat.

Źle jest w Polsce, każdy to przyznaje, musi nastąpić zwrot, musi społeczeństwo koniecznie zwrotu tego zrozumieć, a Rząd musi się zdobyć na energiczne decydujące i stanowcze postępowanie. W Polsce trzeba trzeciego cudu, a mianowicie, przeżyliśmy cud nad Wisłą, cud ze złotem, a dziś konieczny jest trzeci „pracy i oszczędności"

Dr. K. W.

Z Izby rzemieślniczej w Poznaniu.

W dniu 6 b. m. w Sali Rady Miejskiej odbyło się doroczne plenarne zebranie członków Izby Rzemieślniczej w Poznaniu.

Rok ubiegły był dla Izby rokiem ciężkiego przesilenia, trudnego do przetrzymania kataklizmu gospodarczo-finansowego, skutkiem którego Izba stanęła w obliczu ruiny. Wybrnęła jednak z tego wszystkiego i, jak łódź omijająca czyhające na nią rafy, pokonała wszelkie trudności, aby dziś pełnemi już żaglami zdążać ku celom, któremi są: praca spokojna, intensywna i produktywna, troskliwa opieka nad młodzieżą rzemieślniczą, wyrobienie, należącego się Izbie stanowiska wśród społeczeństwa oraz wywalczenie nowej ustawy przemysłowej, od której zależy byt, przyszłość i znaczenie rodzimego rzemiosła.

Syndyk Izby p. Juszczak odczytał protokół z ostatniego zebrania plenarnego, a następnie zdał sprawozdanie z czynności Izby w czasie od 1 stycznia 1924 roku.

Rok ubiegły okazał się pomyślnym dla rozwoju rzemiosła. Równocześnie z nastaniem warunków normalnych, stworzonych przez ustabilizowanie się naszej waluty, owocną działalność Izby zauważyć można bodajże w każdym kierunku. Izba, idąc ręka w rękę z rzemieślnikiem polskim, świadomym swych celów, wywalczyła sobie stanowisko, wprawdzie nie równorzędne jeszcze z innomi, silniejszemi gospodarczo odłamami społeczeństwa, lecz nie mniej przez to ważkie w dziedzinie gospodarczo-twórczej. Najjaskrawszym przykładem tego, jest utworzenie Rady Rzemieślniczej, istniejącej przy władzach centralnych.

Drugim doskonałym przykładem, że władze centralne zaczynają liczyć się z rzemieślnikiem, jest fakt iż do Naczelnej Rady Gospodarczej, — dzięki poparciu premjera Grabskiego, — wchodzi stosunkowo dość pokaźna cyfra reprezentantów naszego rzemiosła.

W roku sprawozdawczym zorganizowano liczne wystawy, kursy i szkoły dokształcające dla czeladników w różnych punktach terenu, objętego Izbą. Wśród dalszych spraw wiele wysiłków poświęcono ustawie przemysłowej, której projekt nie został niestety uwzględniony wskutek sprzeciwu jednego z ministerstw.

Projekt ustawy rzemieślniczej, składającej się ze 182 artykułów, uzgodnionych i przyjętych przez rzemieślników całej Polski, zajmuje również niepoślednie miejsce wśród prac Izby w roku ubiegłym.

Na poprzedniem plenarnem zebraniu, Izba nie mogła się pochwalić posiadaniem ani jednej książki polskiej, dziś zaś posiada bibljotekę polską, składającą się ze 150 tomów, oprócz dzieł pomocniczych, jak encyklopedje i słowniki oraz licznych czasopism fachowych i literackich.

Na wyszczególnienie zasługuje jeszcze „Regulamin egzaminu mistrzowskiego" usuwający rozmaite braki widoczne dotychczas oraz sprawa wydziałów cechowych pracujących bardzo sprężyście dla rzemiosła.

Na dokończenie p. Jewasiński podziękowaniem skierowanem do przedstawicieli władz państwowych samorządowych i pracy, zakończył zebranie.

Zebranie Izby Rzemieślniczej zaszczycili swą obecnością następujący przedstawiciele władz: Dr. Hemplowicz, reprentant Województwa, dr. Rokowicz, dyrektor szkoły budowlanej; dr. Majkowiak, przedstawiciel państwowej szkoły budowy maszyn; architekt Pospieszalski — starostwo krajowe, pan Chmielewski, prezes Tow. Przemysłowego, dr. Szumanówna, dyrektorka Szkoły Handlowej i dr. Dypczyński — kuratorjum szkolne. Ks. prymas kard. Dalbor, ks. biskup Łukomski, rektor uniwersytetu i prezes Sądu Okręgowego przesłali Izbie życzenia pomyślnych obrad.

Korespondencja.

Dębica.

Donosimy, że dnia 7 b. m. były otwarte do południa następujące szynki: **Naftali Ulman, Chaskiel Goldberg, R. Sommer.**

Widzimy zatem, że dzięki ogłoszeniu w „Głosie Mieszczańskim" częściowo czyni się zadość ustawie, która widocznie tylko w Dębicy na tym punkcie nie jest przestrzeganą.

M. K.

U nas inaczej...

Wenecja, 10 maja 1925 r.

Wreszcie granica, ale niedawna stacja „Granica", która od kilku miesięcy nosi wspaniałą nazwę „Maczki" od wsi Maćki tak pięknie ochrzczoną, a która była dla nas przypomnieniem czasów zaborczych, kiedy to w tej okolicy schodziły się trzy granice państwowe.

Mijamy tedy granicę koło Zebrzydowic, następują zwykłe formalności, rewizje celne i t. p., po stronie czeskiej, i znowu niedługo — nowa granica czesko-austryjacka, potem włoska, francuska — ach! te granice! i te rewizje, wszędzie jednakie, wszędzie niemiłe i niewygodne — ale najgorsze to chyba — przynajmniej obecnie — po stronie francuskiej — sami nie zawsze wiedzą, czego szukać (podobnie jak u nas), ale dla zasady szukają możliwie najdokładniej — i o ile francuski urzędnik kolejowy czy pocztowy za wzór innym służyć może i odznacza się wyjątkową uprzejmością — o tyle francuski celnik jest więcej niż nieuprzejmy, przynajmniej w czasie rewizji celnej — w tym wypadku wyjątkowo u nas... nie inaczej.

Ale zatrzymajmy się na chwilę na ziemi włoskiej, — nie mam wcale zamiaru — przynajmniej na razie — dzielić się z czytelnikami wrażeniami, jakie wywiera przyroda, czy sztuka włoska, choć po to właśnie do Włoch się jeździ, ale ot tak z brzegu zatrzymam się na Wenecji i znowu przejdę do porządku dziennego nad serenadami, gondolami — a jeśli zatrzymam się przy placu św. Marka — przynajmniej na razie — nie w celu upajania się jego pięknem w pogodną cudną włoską noc księżycową, ale dlatego, by zwrócić uwagę na te szczegóły, na których chwilowo najwięcej mi zależy — zacznę od przechadzki właśnie w pogodną noc księżycową... godzina dziewiąta — dziewiąta wieczorem — księżyc oświetla nietylko kopuły kościoła św. Marka, ale wzmacnia takie elektryczne oświetlenie arkad, pod któremi znajdują się bogate sklepy, jeszcze o tej porze w całej pełni funkcjonujące, bo w Wenecji nie zamyka się sklepów o 6 godzinie. — Wenecjanie zdają sobie sprawę z tego, że żyją głównie z przejezdnych, którzy mogą o każdej godzinie i każdej porze dnia czynić zakupy — otwierają owe sklepy wcześnie rano, nie zamykają ich w południe a wieczorem zamykają nie o ustalonej godzinie, ale w miarę zmniejszania się ruchu. Ma to tę praktyczną stronę, że kupujący może każdej chwili zaopatrzyć się w potrzebne mu przedmioty, choć sobie o nich przypomniał po 6, czy 7 wieczorem.

Korzystam i ja z tego, że właśnie przechodzę obok sklepu, w którego oknie wystawowym zauważyłem między innymi wcale ładne spinki, a że to w drodze i zapasowe przydać się mogą — wstępuję do sklepu i pytam o cenę — uprzejmy kupiec stawia przedemną całe gabilotki i szafeczki wypełnione tym artykułem w różnych odmianach, coraz to ładniejsze wzory mi prezentując — a tymczasem jeszcze więcej uprzejma ekspedjentka anektuje moją żonę i jakkolwiek ta zaznacza, że tylko mnie towarzyszy, a nie ma wcale zamiaru czegokolwiek kupować — przedstawia jej ostatnie nowości w dziedzinie koronek, jadwabi, następnie kapeluszy i t. p. — efekt końcowy: wstąpiłem do sklepu, by ewentualnie zapytać, ile kosztują te spinki, które zwróciły mą uwagę na wystawie — a w rezultacie ulegając bardzo rzeczowemi zachwalaniami towaru przez właściciela — nabytemi i te z wystawy i jeszcze dwie inne pary, a żona wyszła z kilku metrami ładnych koronek i nową parasolką.

Wówczas to pomyślałem, jak wiele nasi kupcy mogliby się jeszcze nauczyć w czasie takiej podróży i równocześnie przypomniałem sobie jak to przed wyjazdem z kraju — wstąpiłem do naszego tego rodzaju sklepu po podobne artykuły i jakżeż to... u nas inaczej.

Podobno w ostatnich czasach i u nas coś niecoś w tym względzie się zmieniło, o ile jednak słyszę, to nie jest to jeszcze ta uprzejmość, jaka cechować winna nasze kupiectwo, ale jedynym powodem, że wogóle załatwia się klijenta, ktoś przychodzi po takie drobiazgi jest ta okoliczność, że znikły nadzieje na większe transakcje, a brak gotówki każe i temi drobnemi transakcjami nie gardzić. Otóż wówczas tutaj w Krakowie nie tylko, że nie zauważyłem tej uprzejmości i chęci szybkiej ekspedycji mego „drobiazgowego zamówienia", ale ani na myśl mi nie przyszło, że w danym skle-

Informacje podatkowe.

WPŁACANIE PODATKÓW ZA POŚREDNICTWEM P. K. O.

Bardzo często wynikłe nieporozumienia między płatnikami różnych podatków, płacących te podatki do P. K. O., na rachunek odnośnych kas skarbowych wynikają stąd, że płacący podatki nie wypełniają należycie blankietów nadawczych P. K. O. Wpływa to na późniejsze nieporozumienie, nastręcza płatnikowi dużo kłopotu powoduje dużą stratę czasu, mimo wszystko, iż płatnik posiada kwit z P. K. O., że podatek zapłacił.

Dla uniknięcia tych nieporozumień, wyjaśnić należy, iż głównym warunkiem prawidłowej wpłaty podatku na P. K. O. jest należyte i dokładne wypełnienie blankietu nadawczego, specjalnego wzoru dla wpłat skarbowych... Specjalne blankiety te można otrzymać w każdym urzędzie pocztowym. Blankiet nadawczy taki składa się z 3-ch części: 1) potwierdzenia dla wpłacającego, 2) dowodu wpłaty, przeznaczonego dla kasy skarbowej i 3) dowodu „wpisu, przeznaczonego dla Urzędu w P. K. O. — Wpłacający podatek powinien dokładnie wypełnić blankiet nadawczy we wszystkich jego częściach wraz z podaniem dokładnego adresu miejsca swego zamieszkania.

Blankietów tych nie można wypełniać ołówkiem, chociażby atramentowym, jak również wszelkie skrobania i poprawki na blankiecie są niedozwolone. Prawidłowo wypełnione muszą być atramentem, drukiem lub zapomocą maszyny do pisania. Wpłata gotówką zapomocą takiego blankietu nadawczego nastąpić może w P. K. O. Centrali, w każdym jej Oddziale i w każdym urzędzie pocztowym. Wpłacający otrzymuje część blankietu nadawczego, mianowicie potwierdzenie dla wpłacającego z wyciśniętą pieczęcią urzędową i podpisem urzędnika.

Wobec częstych nieporozumień, jakie wynikały z tego, iż płatnik posiadający kwit na zapłacony podatek do P. K. O., który to kwit nie był uwzględniany przez odnośne okręgi skarbowe wskutek tego, że P. K. O. nie złażyło lub nie zawiadomiło często po dłuższym czasie odnośnego urzędu skarbowego, Ministerstwo Skarbu uregulowało w ostatnich dniach tę kwestję z P. K. O., celem szybszego i więcej praktycznego załatwiania tych czynności.

PODATEK DOCHODOWY OD PRZEDSIĘBIORSTW HANDLOWYCH III. KATEGORJI

Przypominamy, iż przedsiębiorstwa handlowe, opłacające zasadniczy podatek przemysłowy wg. IV i V kategorji są zwolnione wszędzie od składania zeznań. Przedsiębiorstwa handlowe III-ciej kategorji zwolnione są od złożenia zeznania jedynie w miejscowościach III. i IV. klasy. Osoby powyższe obowiązane są jednak do składania zeznań jedynie wtedy, gdy otrzymają osobne wezwanie władzy podatkowej, a w takim razie termin do składania zeznań o dochodzie dla tego rodzaju płatników upływa w 30 dni, licząc od dnia następnego po doręczeniu przez władzę podatkową wezwania do złożenia zeznania.

PODATEK DOCHODOWY MOŻNA WPŁACAĆ JESZCZE BEZ KARY.

W dniu 31 maja b. r. minął termin złożenia władzy skarbowej zeznania o dochodzie osiągniętym w roku 1924, wraz z dowodem o wpłacie połowy należnego podatku. Należną połowę obliczonego podatku, można jeszcze wpłacać **bez kary do dnia 14 b. m. włącznie**. Kwit przedstawić należy odnośnemu urzędowi skarbowemu.

III. RATA PODATKU MAJĄTKOWEGO.

Władze skarbowe rozesłały już prawie wszystkim płatnikom nakazy płatnicze na III-cią ratę podatku majątkowego, której termin zapłaty przypada w ciągu całego bieżącego miesiąca. Przeciwko wymiarowi III-ciej raty podatku majątkowego nie przysługuje prawo wnoszenia odwołania. W razie jednak widocznych omyłek i błędów ze strony urzędu płatnicy, którzy otrzymali nakazy płatnicze na wymienioną trzecią ratę podatku majątkowego, mogą zawsze zwrócić się do władz skarbowych z podaniem lub prośbą o sprostowanie zaszłej pomyłki.

ZALEGŁOŚCI PODATKOWE A PASZPORTY ZAGRANICZNE.

Z chwilą wydania zarządzenia, iż paszporty zagraniczne mogą być wydawane jedynie osobom nie zalegającym w opłacie różnych podatków pośrednich i bezpośrednich, różne zaległości podatkowe znacznie się zmniejszyły. Wpływ różnych podatków wzmógł się, gdyż władze skarbowe skrupulatnie przestrzegają powyższe zarządzenia.

---

pie możnaby kupić cokolwiek innego ponad konieczną potrzebę.

Zastrzegam się przy tej sposobności, że wcale nie mam zamiaru popierania krzykliwego narzucania się towarem (do tego kiepskim) przez kupca, jak to n. p. czasem miewało (nie wiem, czy obecnie jeszcze miewa) miejsce w naszych Sukiennicach — nie mówiąc już o okolicy Stradomia i Kazimierza — gdzie przejść swobodnie nie można było i gdzie na uwagę przechodnia: „wątpię, czy pan to posiada" — odpowiedział nie tylko uprzejmy, ale i hałaśliwy i nie zawsze schludny kupczyk w żargonie: „proszę dziedzica mam i **wątpię** — ile mam odmierzyć?" ale pragnę podkreślić, że kupiectwo nasze na uprzejmem traktowaniu klijenta, choćby tylko drobiazg nabywał, względnie tylko o cenę pytał bez zamiaru nabycia (czego u nas kupy bardzo nie lubią) — nigdy nie straci przeciwnie klijent taki zadowolony z uprzejmej i co bardzo ważne szybkiej ekspedyji — chętnie i większe zakupy w przyszłości w tym sklepie uskuteczni i innym sklep ten poleci, jak również zasięgnąwszy w danym wypadku jedynie informacji o cenie — chętnie odwiedzi ten sam sklep ponownie, a uczucie pewnego rodzaju wdzięczności za uprzejmość okazaną mu przez kupca, skieruje jego kroki w momencie kiedy zdecyduje się na kupno przedmiotu, o którego kiedyś zasięgał informacji, właśnie tam, gdzie tych informacji chętnie i w uprzejmej formie mu udzielono.

St. Podlomski.

Zeznanie (fasja) o obrocie

w celu obliczenia państwowego podatku przemysłowego w myśl ustawy o państwowym podatku przemysłowym z dnia 14 maja 1923 r. Nr. 58 Dz. u. poz. 412.

W czasie od **1 lipca do 1 sierpnia 1925 r.** obowiązani są następujący podatnicy złożyć na formularzach, które otrzymać można bezpłatnie w Inspektorach Skarbowych i w Izbie Skarbowej, władzy I-szej Instancji (Inspektoratom Skarbowym) zeznania o obrocie, a mianowicie:

1) kupcy I. i II. kategorji handlowej,

2) przemysłowcy I. do V. kategorji przemysłowej,

3) wykonujący wolne zawody (lekarze, notarjusze, obrońcy sądowi, artyści, architekci, inżynierowie, budowniczowie).

Kupcy i przemysłowcy niższych kategoryj, niż pod 1) i 2) wymienionych, a zatem od II. do V. kategorji handlowej, oraz od VI. do VII. kategorji przemysłowej mogą również w powyższym czasie złożyć zeznania, lecz obowiązku nie mają.

Spółki akcyjne, spółki z ogr. odp. i inne przedsiębiorstwa obowiązane do składania sprawozdań **(bez względu na kategorje)** obowiązane są w wyżej podanym czasie składać zeznania o obrocie Izbie Skarbowej.

Zeznania składać obecnie należy za I. półrocze 1925 r. podając i wpisując w rubryce 6 formularza, ogólną sumę obrotu (art. 5 ust.). Odnośnie do przedsiębiorstwa I. i II. kategorji handlowej, oraz I. do V. kategorji przemysłowej **obrót za każdy miesiąc oddzielnie.** Odnośnie do zawodów wolnych, zarobek **brutto**. Do zeznania dołączyć należy odpis surowego bilansu za czas od 1 stycznia do 31 lipca 1925 r.

W rubryce 7 formularza należy wpisać, czy księgi handlowe są prowadzono. Według art. 50 ust. przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, o ile nie prowadzą ksiąg handlowych, obowiązane są prowadzić księgę obrotu (art. 50 podaje przepisy co do księgi obrotu). Księgi obrotu nie uważa się za księgi handlowe. Nie mają obowiązku prowadzenia księgi obrotu przedsiębiorstwa handlowe od III. do V. kategorji i przedsiębiorstwa przemysłowe od VI. do VIII. kategorji.

W rubryce 8 formularza podać należy, czy na poparcie wykazanej w rubryce 6 sumy obrotu płatnik gotów jest przedstawić księgi handlowe wraz z dokumentami i rachunkami. O ile wzmiankę taką w zeznaniu uczyni, w takim razie w myśl art. 76 ustawy władza podatkowa, względnie Komisja Szacunkowa nie może ustalić obrotu odmiennie od zeznania, o ile księgi nie zostały uznane przez Komisję za nieprawidłowe lub za nierzetelne.

Jeżeli kupcy i przemysłowcy niższych kategoryj, a zatem poniżej II. kategorji handlowej i poniżej V. kategorji przemysłowej składają zeznanie o obrocie, do czego, jak wyżej podano, nie są obowiązani w takim razie korzystają z uprawnienia, przewidzianego w dopiero co wspomnianym art. 76.

UISZCZANIE PODATKU: tu należy odróżnić a) uiszczanie przez płatników obowiązanych do składania zeznań (art. 56 ust.); b) uiszczanie podatku obliczonego przez komisje szacunkowe (przez płatników nie obowiązanych do składania zeznań).

Ad a) Przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji, oraz przedsiębiorstwa przemysłowe I. do V. kategorji, jak również Spółki akcyjne, Spółki z ogr. odp. i inne przedsiębiorstwa obowiązane do składania sprawozdań (bez względu na kategorje) obowiązane są po upływie każdego miesiąca kalendarzowego najpóźniej do dnia 15 następnego miesiąca wpłacić do Kasy Skarbowej (ul. Wiślna) podatek przemysłowy (wynoszący wraz z dodatkiem 2½ % od sumy obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu (podatku tego nie wolno obecnie wpłacać czekami P. K. O.). Inni płatnicy, a więc przedsiębiorstwa sprawozdawcze niższych kategoryj, oraz zawody wolne winni najpóźniej w czasie od 1 lipca do 1 sierpnia 1925 r. (nie czekając na doręczenie nakazu płatniczego) wpłacić do Kasy Skarbowej podatek, przypadający od obrotu, osiągniętego w ubiegłym półroczu (t. j. w I. półroczu 1925 r.), mogą jednak również wpłacać podatek jak wyżej miesięcznie.

Dowody wpłat miesięcznych i półrocznych dołączyć należy w oryginałach zwykłych odpisach do zeznania.

Ad b) Osoby nie obowiązane do składania zeznań (art. 81 ust. i § 41 rozp. wyk.) winne są, **o ile odnośne nakazy płatnicze,** rozesłane zostaną (w myśl art. 78 ust.) najpóźniej do 15 września 1925 r. wpłacić podatek przemysłowy, wymierzony przez komisje szacunkowe najpóźniej do 15 października 1925 r. W razie rozesłania nakazów płatniczych po 15 września 1925 r., terminy płatności podatku będą oznaczone w nakazach płatniczych.

Przedsiębiorstwa sprawozdawcze I. i II. kategorji handlowej i I. do V. kategorji przemysłowej (wpłacające podatek w terminach miesięcznych) oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze niższych kategoryj (wpłacające podatek półrocznie) obowiązane są wpłacać obliczony przez komisje szacunkowe podatek, o ile według nakazów płatniczych przypada do zapłaty poza uiszczonemi ratami, dopłata.

O ile suma obliczonego i wymierzonego podatku nie jest wyższa nad uiszczone już ratami miesięcznemi, względnie półrocznemi kwoty — w takim razie nie mają płatnicy obowiązku do żadnej dalszej zapłaty.

ODWOŁANIA. Od ustalonych sum obrotu i obliczonych kwot podatku wolno wnieść za pośrednictwem komisyj szacunkowych, względnie Izby Skarbowej odwołanie do komisyj odwoławczych, a to:

1) Przez płatników przedsiębiorstw sprawozdawczych (którzy składają zeznania Izbie Skarbowej) w ciągu dni 14, licząc od dnia następnego po doręczeniu nakazów płatniczych.

2) Przez wszystkich innych płatników a) o ile nakazy płatnicze rozesłane zostaną w przepisanym terminie, t. j. do dnia 15 września 1925 r., należy wnieść odwołania najpóźniej do dnia 15 października 1925 r., b) w razie późniejszego doręczenia nakazów płatniczych, w terminach **oznaczonych** w nakazach płatniczych.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłaty wymierzonego podatku w terminach przepisanych. Kto wbrew przepisom (wyżej podanym) nie złoży zeznania lub złoży

takowe po terminie, **niema prawa wnoszenia odwołania**, oraz podlega w myśl art. 104 ust. karze.

Formularz na wniesienie odwołania wraz z wskazówkami, podamy później.

Adw. Dr. Fr. Mussil.

Obrót dewizami i walutami zagranicznemi

Tyg. „Przemysł i Handel“ w N-rze 22 podaje:

W najbliższych dniach ukaże się rozporządzenie Ministra Skarbu w porozumieniu z Ministrem Sprawiedliwości w sprawie regulowania obrotu dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrotu pieniężnego z zagranicą. W rozporządzeniu tem skodyfikowano wszystkie ostatnio obowiązujące w tej mierze rozporządzenia, jak to: z dn. 28/III 1924 r. („Dz. Ust. R. P.“ Nr 29, poz, 290); z dn: 23/IV 1924 r. („Dz. Ust. R. P. Nr 42, poz: 445); z dn. 22/IX 1924 r. („Dz. Ust. R. P,“ Nr 84, poz: 809). oraz z dn. 27/X 1924 r. („Dz. Ust. R. P“, Nr 49, poz. 880), wprowadzając jednocześnie niezbędne zmiany oraz nowe postanowienia, podyktowane przez życie i przez wskazania aktualnej polityki walutowej. Zmiany te i uzupełnienia są następujące:

1) Termin przekładania bankom dewizowym dowodów, stwierdzających przyjście towaru z zagranicy, w wypadkach przekazywania zagranicę zaliczek na ten towar na podstawie zobowiązania się zleceniodawcy do przedłożenia rzeczonych dowodów, został skrócony z 6 do 3-ch miesięcy z możnością przedłużenia tego terminu przez władzę skarbową nadalej do 6 miesięcy (§ 6).

2) Na banki dewizowe nałożono obowiązek pobierania od zleceniodawców, w każdym bez wyjątku wypadku przekazywania walut zagranicznych zagranicę, specjalnej deklaracji w dwóch egzemplarzach, nienależących od obowiązku pobrania dowodów, uzasadniających gospodarczy cel zlecenia; jeden egzemplarz takiej deklaracji bank obowiązany jest przesyłać władzy podatkowej II instancji, właściwej dla zleceniodawcy pod względem podatkowym (§ 8). Utrzymano przytem osobny typ deklaracji dla przedsiębiorstw, prowadzących przepisane kodeksem handlowym księgi handlowe i należących do kategorji przedsiębiorstw, wymienionych w art. 56, ust. 1 ustawy z dn. 14/V 1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego; przedsiębiorstwa, uprawnione do korzystania z tych ostatnich deklaracyj, są zwolnione od obowiązku składania deklaracji przewidzianych w § 8, jak również zwolnione są od obowiązku udowadniania gospodarczego celu swoich zleceń przekazowych (§ 9).

3) Wprowadzono specjalne postanowienia, dotyczące przekazywania oraz wysyłania zagranicę pieniędzy i walorów za pośrednictwem poczty (§§ 12—15), a wszczególności:

a) dozwolono w y s y ł a n i e zagranicę pocztą pieniędzy w gotówce do równowartości 100 złotych w listach wartościowych (§ 12);

b) dozwolono p r z e k a z y w a n i e zagranicę pieniędzy za pośrednictwem poczty do równowartości 100 złotych, zaś do W. M. Gdańska (przez Polski Urząd Pocztowy) — do równowartości 250 złotych (§ 15).

4) Ustanowiono zakaz wywozu weksli zagranicę bez zezwolenia (§ 16, ust. 5)), oraz ustalono, że przewidziane rozporządzeniem dewizowym normy dozwolonego wywozu osobistego obejmują już kwotę o równowartość 100 zł w monetach srebrnych, dozwoloną do wywozu na zasadzie § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27/VIII 1924 r. o zakazie wywozu zagranicę złota i srebra (§ 16, ust. ostatni).

5) Dozwolono powrotny wywóz zagranicę wszelkich papierów wartościowych, pieniędzy i zobowiązań pieniężnych, wwiezionych poprzednio z zagranicy do Polski, na podstawie zaświadczeń wwozu tych wartości, wystawionych przez polskie władze graniczne (§ 18).

6) Kupno zagranicznych papierów wartościowych zakwalifikowano jako niedozwoloną lokatę pieniężną zagranicą (§ 20, ust. 2).

7) Drewno odrobione w postaci belek łącznie ze sleeprami, hali, desek i łat, podkładów kolejowych, kloców belgijskich oraz klepki dębowej zaliczono do artykułów, należność z eksportu których podlega zainkasowaniu wyłącznie przez Bank Polski, a następnie odsprzedaży w pewnej ilości temuż Bankowi Polskiemu (§ 24, ust. 1).

8) Dozwolono otwieranie rachunków zagranicznych w Pocztowej Kasie Oszczędności i jej oddziałach, zaś urzędom pocztowym, jako zbiornikom P. K. O., zezwolono na przyjmowanie wpłat na powyższe rachunki do wysokości 100 złotych jednorazowo (§ 36 oraz § 38).

9) Uregulowano kwestję inkasa weksli, nadsyłanych z zagranicy i płatnych w kraju, a mianowicie:

a) zaprowodzono stemplowanie przez banki dewizowe, względnie przez władzę skarbową, wysyłanych zagranicę weksli, celem ułatwienia następnego stwierdzenia legalności ich wysyłki (§ 13, ust. 3);

b) sumy inkasa weksli, zaopatrzonych w stempel z adnotacją o ich uprzedniem wysłaniu zagranicę, dozwolono zapisywać na rachunki zagraniczne, względnie przekazywać zagranicę bez żadnych dalszych formalności; natomiast brak natomiast na wekslu stempla z taką adnotacją, aczkolwiek nie stoi na przeszkodzie do uznania zainkasowaną z tego weksla kwotą rachunku zagranicznego, względnie do przekazania jej zagranicę, powoduje jednakże konieczność udowodnienia legalności uprzedniej wysyłki weksla zagranicę (§ 40, ust. 1);

c) winni nielegalnej wysyłki weksla zagranicę, prócz kary za samą taką wysyłkę, podlegają nadto karze za dokonanie tym wekslem nieuzasadnionej gospodarczo płatności zagranicą, o ile nie udowodnią gospodarczych celów tranzakcji, z której weksel ten powstał (§ 40, ust. 2).

10) Bankowi Polskiemu przyznano przywilej nieograniczonego, co do sumy i sposobu, wywozu oraz wysyłki zagranicę pocztą kwot pieniężnych w gotówce, czeków, przekazów, akredytyw, weksli i wszelkich zobowiązań pieniężnych w opakowaniu, opatrzonem urzędowemi jego pieczęciami.

Powyższe rozporządzenie wchodzi w życie w dwa tygodnie po ogłoszeniu.

Ruch budowlany.

Obecnie notujemy b. słaby ruch budowlany z powodu braku kredytów długoterminowych, któreby przyszły z pomocą przedsiębiorstwom budowlanym, nie mającym zupełnie kapitałów. Przewidziane roboty rządowe są chwilowo nieaktualne, z powodu nierozpisania konkursów budowlanych, wskutek czego te roboty opóźnią się i będą prawdopodobnie podjęte dopiero w sierpniu lub wrześniu.

Mimo zastoju zaznacza się w materjałach budowlanych tendencja zwyżkowa, szczególnie w preparatach chemicznych jak smoła, karbolineum dalej papa. Przewiduje się również podwyżkę na szkło z powodu większych zakupów rządowych, jeszcze z poprzedniego roku. Artykuły zaś jak wapno i gips z powodu ograniczonego ruchu budowlanego wykazują tendencję zniżkową.

Ruch cegielniany rozpoczął się z dniem 1 czerwca prawie we wszystkich cegielniach, zwłaszcza tych, które uzyskały kredyt państwowy.

Ruch budowlany okazuje się naogół słabszym jak to zapowiadało się jeszcze w marcu z powodu opóźnienia robót rządowych, rusza się ono przeważnie na prowincji. U nas ceny cegieł są cokolwiek wyższe od cegieł poznańskich, co tłumaczy się większem formatem naszych cegieł, jak również tym, iż cegielnie poznańskie produkują masowo, a przez to i taniej.

* * *

Ustawa o rozbudowie miast ustaliła, że kredyty z państwowego funduszu rozbudowy miast będą udzielane poszczególnym gminom miejskim w stosunku do wpływów, jakie z danej gminy przypadną na rzecz funduszu budowlanego tytułem 6% podatku od lokali i 1% od gruntów budowlanych.

Departament Podatków Minist. Skarbu poczynił obecnie odnośne obliczenia, które wypadły, jak następuje.

	Stos. proc. do ogólnych kredytów budowlanych.
Okrąg **Białystok** (miasta: Białystok, Łomża i in.)	1,—%
Okrąg **Brześć n. Bugiem** (miasta: Brześć, Pińsk, Nowogródek, Lida i in.)	0,2%
Okrąg **Grudziądz** (miasta: Grudziądz, Toruń i in.)	2,—%
Okrąg **Kielce** (miasta: Kielce, Radom, Sosnowiec, Częstochowa i in., na Sosnowiec przypada 1,5%)	2.27%
Okrąg **Kraków** (miasta: Kraków, Tarnów i in.)	2,5%
Okrąg **Lublin** (miasta: Lublin, Siedlce i in.)	1,—
Okrąg **Lwów** (miasta: Lwów, Stanisławów, Tarnopol, Przemyśl i in.)	7,4%
Okrąg **Łódź** (miasta: Łódź, Kalisz, Piotrków i in.)	12.7%
Okrąg **Łuck** (miasta: Łuck, Równe i in.)	0.77%
Okrąg **Poznań** (miasta: Poznań, Bydgoszcz i in.)	6,—%
Okrąg **Warszawa**	32,—%
Okrąg **Wilno** (miatsa: Wilno, Głębokie i in.)	3,7%

Gospodarcze zbliżenie Polski i Anglji.

W ostatnich dniach przybyli do Polski parlamentarzyści angielscy w celu poznania naszych stosunków gospodarczych. Zainteresowali się oni naszym handlem i przemysłem, zwiedzając po kolei szereg ważnych placówek polskiego przemysłu w celu zawiązania kontaktu z kapitałem angielskim, który poszukuje dogodnych a pewnych lokat dla swych pieniężnych zapasów.

Wytężona praca Rządu wespół z całem społeczeństwem na polu sanacji walutowej nie pozostała bez echa, dotarła ona wszędzie i stanowiła potężną reklamę rzucającą się w oczy tym wszystkim, którzy dotychczas słabo się orjentowali w europejskim układzie sił ekonomiczno-gospodarczym, nie zwracając uwagi na znaczenie polityczne naszego państwa.

Wzajemne poznanie się jest zresztą kwestją wspólnego interesu, gdyż w okresie kiedy stan bezrobocia zmusza przemysł angielski do ciągłej troski o rynki zbytu, nie może produkcja angielska ignorować kraj w środkowej Europie, liczący 30 miljonów ludności.

Wobec szczupłości naszych zapasów pieniężnych z radością musimy powitać zainteresowanie się jakiegokolwiek kapitału zagranicznego naszą produkcją, która zasilona obcymi kapitałami przetrwać mogła będzie okres niebezpiecznego zastoju.

I tak daje się zauważyć zainteresowanie angielskich sfer kupieckich naszym przemysłem meblowym, który teraz poważnie importowany jest do Anglji. Miarodajne koła angielskie mają nawet w tym celu wydelegować specjalną komisję, którąby miała na celu zapoznanie się naoczne z rozwojem tej gałęzi naszego przemysłu. Zważywszy to, iż posiadamy wielką ilość materjału surowego do przeróbki, tego rodzaju ekspanzja gospodarcza byłaby rzeczywiście korzystna.

Spodziewać się możemy, iż po powrocie do Albionu delegaci angielscy widząc możność korzystnego ulokowania swych kapitałów, nieomieszkają, pomimo wrogich nam prądów, zachęcić finansjerę swoją do realnego zbliżenia gospodarczego z naszym krajem.

Organizacje kupieckie.

Kupiectwo polskie przeżywa ciężki kryzys, który rujnuje nieraz egzystencje moralnie i materjalnie wysoko stojących firm. Brak kredytu, który jest podstawą życia gospodarczego, wysokie podatki, następnie minimalna siła nabywcza społeczeństwa, rodzi tę niesamowitą i niezdrową sytuację, w której częste wypadki ogłaszania upadłości nałożą do coraz liczniejszych.

Aby zaradzić złemu, szereg kupców i przemysłowców w Łodzi zainicjował poważną akcję, mającą na celu powołanie organizacyj kupieckich do niesienia pomocy poszczególnym firmom. Organizujące się towarzystwo wydało do kupiectwa i organizacyj kupieckich odezwę następującej treści: „Krwawemi zgłoskami zapisały się w historji kupiectwa naszego dzieje dni ostatnich. Dzień za dniem przynosi wieści o ogłoszonych niewypłacalnościach solidnych nieraz firm, a nierzadko notują kroniki pogotowia samobójstwa poważnych

kupców i przemysłowców również na tem tle. Należy, nie zwlekając dłużej, przystąpić do energicznej akcji, celem ratunku tych firm. Nie trudno skonstatować, że przyczyną niejednej katastrofy finansowej jest brak wyrozumienia ze strony uczciwych zresztą wierzycieli, lub też haniebny wyzysk lichwiarzy, w których ręce dostają się kupcy z powodu ogólnego kryzysu. Zmuszeni do zaciągnięcia pożyczki, oddają oni lichwiarzom towar, otrzymując za to 40 do 50% wartości, zmuszeni są do wystawiania własnych weksli, a nie mogąc ich następnie wykupić, narażeni są na ogłoszenie upadłości, tę śmierć moralną każdego kupca. Organizacje kupieckie! Pomoc musi nastąpić natychmiast i muszą ją nieść również i sami wierzyciele, którzy wyrozumiałością mogą uratować niejedną egzystencję, nie uciekając się do pomocy sądu handlowego i komorników. W organizacjach kupieckich winny utworzyć się specjalne sekcje, które brałyby w obronie znajduje się w chwilowych trudnościach firmy, ustalałyby nad niemi nadzór, układałyby się z ich wierzycielami i udzielały kredytu nisko oprocentowanego, a jedynie w wypadku stwierdzenia złej woli dłużnika byłby on pozostawiony własnemu losowi. Kupcy i przemysłowcy! Należy gasić pożar również i innego, aby nie objął i was. Organizacje kupieckie winny wszcząć usilną akcję, aby historja nie osądziła ich zbyt surowo za bezczynność w chwili tak krytycznej.

KRONIKA.

KOSZTA UTRZYMANIA W MAJU ZMNIEJSZYŁY SIĘ. Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji lokalnej przy województwie krakowskiem dla badania zmian kosztów utrzymania w mieście. Komisja, rozpatrzywszy warunki aprowizacyjne, stwierdziła, że koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób, zmniejszyły się w maju b. roku w stosunku do kwietnia o 0.89%.

CŁO OD MĄKI. W Ministerstwie Skarbu rozważana jest obecnie sprawa poruszona na ostatniej konferencji przedstawicieli rolnictwa z p. premjerem Grabskim, wprowadzenia bardzo wysokiej opłaty wwozowej od mąki niemieckiej żytniej i amerykańskiej pszennej.

PRODUKCJA ROPY NAFTOWEJ W POLSCE w roku ubiegłym wyniosła 770.792 ton, czyli o 33.620 ton więcej, aniżeli w roku poprzednim. Procentowy wzrost produkcji ropy wyniósł zatem w roku ub.4.5%, gdy tymczasem w roku poprzednim 3.5%. Wartość tej produkcji ropy naftowej w Polsce, po potrąceniu 66.000 ton cańca, to znaczy produkcji wynoszącej 710.728 ton, wynosiła w roku 1924 prawie 56 miljonów złotych.

KURS DLA NAUCZYCIELI SZKÓŁ DOKSZTAŁCAJĄCYCH. Ze względu na brak kwalifikowanych sił nauczycielskich dla szkół dokształcających, przemysłowych i handlowych, Zarząd główny Związku polskich naucz. szkół powsz. urządza w Krakowie kurs od dnia 6-go lipca do dnia 15 sierpnia 1925 r., na który mogą być przyjęci nauczyciele i nauczycielki z całej Polski. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela Komisja Zarządu głównego, Kraków, Rynek 29, II. p.

POMIARY GEOMETRYCZNE M. KRAKOWA. Jak się dowiadujemy, rząd rozpoczął dalsze pomiary W. Krakowa w skali 1 : 1000. Obecnie przystąpiono do zdjęcia dzielnicy XVII Krowodrza. Min. Robót Publ. delegowało do tych prac jako kierownika radcę Ministerstwa Robót Publ. inż. Otmara Gedlickę, a Min. Skarbu dwóch inżynierów mierniczych z krakowskiej Izby skarbowej.

Zdjęcia Krakowa i stworzenia nowego aparatu katastralnego w skali 1 : 1000 zostały zapoczątkowane w r. 1903 i trwały bez przerwy do r. 1914, tj. do chwili wybuchu wojny światowej. Zdjęto i uporządkowano pod względem katastralnym i hipotecznym dz. I — VIII, nadto dz. XIV XV, XVI, . XVIII, zdjęto dz. XII i XIII w całości (bez uporządkowania hipotek)), a częściowo dzielnice IX, X, XI, XVII, XIX i XX. Podgórze zostało zdjęte na podstawie osobnej umowy, zawartej między b. rządem austr., a ówczesną gminą Podgórze—Płaszów.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

Piątek: „Mieszczanie“.
Sobota: „Wiele hałasu o nic“.

TEATR BAGATELA.

Piątek: „Miłość“.
Sobota: „Yoshywara“.
Niedziela popoł.: „Simona już jest taka“.
Niedziela wiecz.: „Miłość“.
Poniedziałek: „Antonia“, premjera.
Wtorek, Środa, Czwartek: „Antonia“.

OPERETKA „NOWOŚCI“.

„Najpiękniejsza z kobiet“ (występ gościnny Janiny Kozłowskiej i Lud. Sempolińskiego).

REPERTUAR KIN.

„WANDA“: „Zwierciadło duszy kobiecej“.
„SZTUKA“: „We dwa ognie“.
„UCIECHA“: „Skandal w noc poślubną“.
„PROMIEŃ“: „Błyskawiczny Upiór“.
„NOWOŚCI“: „Obiecana Ziemia“.
„WARSZAWA“: „Mnie nie kupisz za pieniądze“.
„REDUTA“: „Genjusz czy zbrodniarz“.

Rzeczy ciekawe.

NOWA MODA MĘSKA. Nie tylko panie poddają się szaleństwu mody, panowie choć nie tak magicznie, również hołdują kaprysom zmienności i zbytkowi „Wyższej władzy“, t. j. krawcom.

Właśnie kiedy kobieta dziś naśladuje swym strojem i uczesaniem mężczyznę, mężczyźni przyswajają sobie linję kobiecą, więc krótki stan watowane biodra i biust a ostatnio jak donoszą z Londynu, owego Paryża mody męskiej, krój spodni ma imitować spódnicę. Spodnie powinny być szerokie fałdziste i długie.

Na razie budzi ta nowa moda śmiech ale arbitrzy elegancji paradują już w spodniach i można ich podziwiać na wyścigach, w restauracjach i klubach. „Świat na opak“, wołają przerażeni konserwatyści stroju i z tego efeminizowania się sylwetki mężczyzny wyciągają daleko idące wnioski.

Z humoru.

Pan Roseblatt podjął się delikatnie zawiadomić panią Rosenkranc, że męża jej przejechał automobil.

— Czy tu mieszka wdowa po panu Rosenkranc? Czy to właśnie pani?

— Ja jestem pani Rosenkranc, ale ja nie jestem wcale wdowa.

— Pani nie jest wdowa?! Przepraszam bardzo, ale ja to mogę lepiej wiedzieć. Pani jest wdowa, ja sam widziałem. **R. Sok.**

Cukiernia R. PIECZARKI
Kraków, ul. Poselska L. 15
poleca w najlepszym gatunku
ciasta, cukry, pomadki, herbatniki i lody. 854

SPECJALNY BANDAZYSTA
Antoni M. Mirkiewicz, Kraków, Mostowa 4.
fachowiec od lat 30, poleca **paski przepuklinowe** dla osób cierpiących, b. praktyczne bez sprężyn, oraz w ciężkich wypadkach, gwarancja za skutek. Liczne uznania. Listowne wyjaśnienia. Ostrzega się przed fuszerami i blagierami, którzy wprost wyzyskują i narażają na różne przykrości. 116

Na raty! do 8-miu miesięcy **Na raty!**

FORTEPIANY
PIANINA
FISHARMONJE
Największy w Małopolsce Skład, przedstawicielstwo 18 firm
HELENA SMOLARSKA
Kraków, Szewska L. 9.

NOWY ROZKŁAD JAZDY KOLEJAMI

ważny od dnia 5-go czerwca b. r.

ODJAZD Z KRAKOWA DO:

Warszawy 0·30 (sezon), 8·45, **14·10**, 19·15, (przez Radom-Dęblin), 19·30, **23·55**.
Łodzi 21·45.
Katowic 4·20, 7·00, 13.30, 19·15.
Poznania 10·05, **22·20**.
Gdańska 19·00.
Berlina 16·50.
Piotrowic 4·20, 7·12, 14·20.
Dziedzic 17·55, 21·15.
Żywca 10·20.
Wiednia 0·50.
Trzebini 16·15.
Lwowa 2.20, **6·35**, 7·50, 11·45, **13·15**, 20·50, 23·20.
Przemyśla 15.25.
Krynicy (przez Tarnów), N. Sącz) **2·50**, (sezon) 11.05, 22·25.
Rozwadowa 20·05.
Słotwiny-Brzeska 14 (tylko w soboty, 16·25 w dni powsz. z wyjątkiem sobót).
Bochni 19·20.
Niepołomic 4·10 (sezon), 14·30.
Wieliczki 8·20, 13·50, 20·20.
Zakopanego 2·35 (sezon), **7·30**, 13·30, 23·35.
N. Sącza (przez Chabówkę), 8·50, 19·30.
Oświęcimia (przez Skawinę) 14·10.
Kocmyrzowa 13·40 (nadto z dworca Kraków-Grzegórzki 9·20 i 20·08).

PRZYJAZD DO KRAKOWA Z:

Warszawy 2·08 (sezon) **6·15**, **8·15** (przez Radom-Dęblin) 8·30, 16·43, 23·05.
Łodzi 5·06.
Katowic 8·30, 16·05, 22·10.
Poznania 5·58, 20·37.
Gdańska 10·05.
Berlina 12·50.
Piotrowic 9·15, 15·15, 19·15.
Dziedzic 7·20, 10·40.
Żywca 22·50.
Wiednia 1·48.
Lwowa 0·22, 6·43, 9·45, 13·40, **16·15**, 17·25, **21·48**.
Przemyśla 20·50.
Krynicy (przez Tarnów, N. Sącz) 5·30, 15·45, **23·47** (sezon).
Rozwadowa 7·40.
Słotwiny-Brzeska 6·30.
Niepołomic 8·15, 17·00.
Wieliczki 7·22, 12·20, 18·45.
Zakopanego 5·40, 15·05, **18·20** (sezon) 21·00.
N. Sącza (przez Chabówkę) 6·50, 20·20.
Oświęcimia (przez Skawinę) 15·05.
Skawiny 7·47.
Kocmyrzowa 12·30 (nadto na dworzec Kraków-Grzegórzki) 6·55 i 19·00.

Uwaga: Pociągi pospieszne podano tłustym drukiem; przy pociągach kursujących w czasie od 5 czerwca do 30 września b. r. dodano w nawiasie sezon.

Wydawca: **Komitet Wydawniczy.** — Redaktor naczelny i odpow. **Józef Warchałowski.** — Druk „Głosu Narodu“ pod zarządem **Romana Perka.**